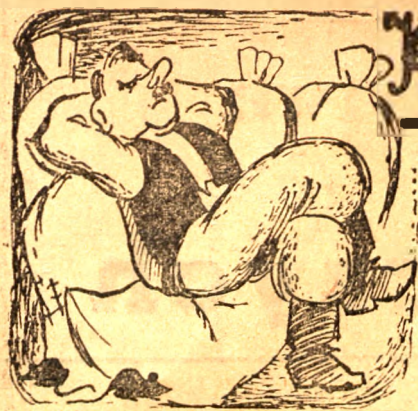




Kto zwleka z realizacją zobowiązań - szkodzi państwu

Cena 15 gr.

Sztandar LUDU

AB

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, PIĄTEK, 29 SIERPNI 1952 R. NR 207 (2540)

Kulak usiłuje sabotować skup zboża. Energiczna akcja Gminnych Rad Narodowych musi przelać tę antyspołeczną postawę.

Uchwała Rady Państwa w przedmiocie ustalenia podziału obszaru państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa powzięła następującą uchwałę:

Uchwała Rady Państwa z dnia 25 sierpnia 1952 r.

w przedmiocie ustalenia podziału obszaru państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych.

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa postanawia:

1. Dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obszar państwa dzieli się na 67 okręgów wyborczych.
2. „Granice” i numery okręgów wyborczych, liczba posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych określa wykaz okręgów wyborczych stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
Przewodniczący Rady Państwa
(—) Bolesław Bierut

(Załącznik publikujemy na str. 2).

Zbiorowe odstawy i przełamanie kulackiego sabotażu zadecydowały o zajęciu pierwszego miejsca przez powiat tomaszowski

W realizacji planowego skupu zboża powiat tomaszowski znajdował się na piątym miejscu w skali wojewódzkiej. Dopiero w dniu 27 bm. wybił się na czoło i nadal przoduje z niesłabnącym tempem. Osiągnięcie tego sukcesu nie było dziełem przypadku, ale wynikiem dobrej przemyślanej i zorganizowanej pracy w terenie. Aktyw powiatowy, gminny i gromadzki potrafił zmobilizować chłopów mało i średniorolnych, dzięki czemu zorganizowano już 17 odstaw zbiorowych. Począwszy od 23 bm. codziennie powiat skupuje ponad 500 ton zboża. W dużej mierze do zwiększenia do

staw przyczyniła się energiczna postawa wobec kulactwa, które dotychczas sabotowało planowy skup. Już 150 kulaków ukarano grzywnami, a 300 dalszych wniosków o ukaranie wpłynęło do PBN. Kary poskutkowały. Np. kulak Józef Wróblewski z grom. Kotlice po nałożeniu grzywny natychmiast odstawił przypadającą na niego 74 q zboża. Inny kulak Antoni Wiśniewski, posiadający 33 ha, płacił podatki tylko z 6-ciu, resztę ukrywając. Obecnie zdemaskowany i przykładnie ukarany odstawił już 150 q zboża. Podobnych wypadków ukrywania ziemi wykryto sporo.

Powiat hrubieszowski — »chlebowe zagłębie« nie może pozostawać w tyle Skup zboża musi tu przebiegać o wiele sprawniej

Powiat hrubieszowski, »chlebowe zagłębie«, ma wszelkie warunki do tego, aby przodować w województwie. Dzieje się jednak wręcz odwrotnie. W wykazie »Powiaty w walce o plan«, widzimy Hrubieszów na ostatnim miejscu. Jaka jest tego przyczyna?

Jedną z zasadniczych przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak powiązania Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z terenem, brak sumiennej i rzetelnej pracy uświadamiającej i organizacyjnej oraz co najważniejsze, brak współpracy Prezydium Gminnych Rad Narodowych z Komitetami Gminnymi i delegatami CUS.

Złą pracę usiłuje się często tłumaczyć rzekomymi »obiektywnymi warunkami« i »specyfiką terenu« powiatu hrubieszowskiego. Jest to jednak tłumaczenie błędne i zupełnie niesłuszne; w powiecie hrubieszowskim żadne »obiektywne warunki« nie istnieją. Dowodem na to

jest fakt, że w gminach, gdzie dobrze prowadzona jest praca, plany dostaw — zarówno zboża, mleka jak i żywności, realizowane są w terminie i niejednokrotnie z nadwyżką. Mówią o tym następujące fakty:

W gminie Hulcza odbyło się już 5 zbiorowych dostaw, w czasie których chłopci sprzedali Państwu 13.768 kg zboża. W dużym stopniu przyczyniła się do tego pomoc polityczna udzielona Gminnej Radzie Narodowej, a szczególnie wydatna pomoc sekretarza Komitetu Gminnego, tow. Cyliuko.

W gminie Kryłów dobrze przebiega skup mleka i żywności dzięki codziennej trosce o realizację planów, członka Komitetu Gminnego, tow. Aleksandra Ostaszewskiego. Gmina ta ma poważne osiągnięcia. Głównie jednak w całej masie różnych błędów i niedociągnięć.

I tak na przykład w Grabowcu chłopci sprzedali Państwu dopiero 6.279 kg zboża, na plan 2.234.855 kg.

Chłopi z gromad Skoki i Kępa wywiązali się już ze swych obowiązków wobec Państwa Gromada Skoki wykonała roczny plan skupu zboża w 110 proc.

Dzięki zbiorowym odstawom już dwie gromady powiatu puławskiego wykonały swój roczny plan skupu zboża. Pierwsza wywiązała się gromada Skoki w gminie Gołęb wykonując roczny plan w 110 proc., drugie miejsce zajęła gromada Kępa, gm. Rybitwy, realizując roczny plan w 100 proc. Na podkreślenie zasługuje fakt, że obie te gromady posiadają najgorszą ziemię w powiecie, a gospodarzami są sami chłopci małorolni. Świadczy to o patriotycznej postawie i zrozumieniu potrzeb państwowych przez chłopów małorolnych, którzy kroczą w pierwszym szeregu budowniczych socjalizmu. Przykład z nich winni brać chłopci z innych gromad.

Do dnia 23 bm. w pow. puławskim zorganizowano 17 odstaw zbiorowych, dostarczając do punktów skupu łącznie 106 ton 449 kg zboża. Na pierwsze miejsce wybija się gmina Markuszów, osiągając 30,9 proc. planu rocznego. Pozostałe gminy roczny plan skupu zboża wykonały w następującej kolejności: Gołęb — 26 proc., Kurów — 21,8 proc., Kazimierz — 15,7 proc., Godów — 12,7 proc., Garbów — 12,7 proc., Szczekarków — 12 proc., Puławy — 11,8 proc., Karczmiska — 11,3 proc., Rybitwy — 10,1 proc., Żyrzyn — 10,8 proc., Końskowola — 10,8 proc., Wąwolnica — 8,8 proc., Nałęczów — 8,3 proc., Baranów — 7,7 proc., Opole — 6,8 proc., Celejów — 3,8 proc., Kamień — 3,8 proc. Prezydium tych GRN, które ciągną cały powiat do tyłu, winny włożyć więcej wysiłku w realizację zadań, a przede wszystkim kim świecić przykładem. W Kamieniu np. dotychczas dopiero 2 radnych i 7 sołtysów wywiązało się ze skupu zboża. Niedostatecznie również funkcjonuje aparat CUS. Na przykład w Baranowie nie obsa-

dzone jest stanowisko delegata CUS. Delegat CUS w gminie Puławy zaniedbuje swoje obowiązki. To samo można powiedzieć o powiatowym pełnomocniku CUS w Puławach, który nie jest zorientowany o przebiegu skupu, nie ma pełnego obrazu sytuacji w terenie.

Ignacy Kuśmierski
korespondent terenowy

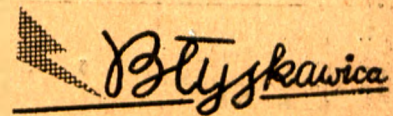
Chłopi z gminy Skierbieszów podejmują zobowiązania

Chłopi gromady Suchodębie (gmina Skierbieszów) realizując swoje zobowiązanie zorganizowali manifestacyjną dostawę, w której wzięło udział 10 rolników. W dostawie rolnicy dostarczyli 6.500 kg zboża.

Na zebraniach gromadzkich jakie odbyły się dnia 17.VIII br. chłopci gromady Majdan Skierbieszowski i Łaziska podejmując zobowiązania postanowili do końca sierpnia w 100 proc. wywiązać się z dostaw zboża.

Chłopi z Łazisk dnia 1.IX br. odstawia zbiorowo wymiar zboża przypadający na ich gromadę.

Stanisław Kostrubiec
korespondent terenowy



Nieuzasadniona duma i skutki złe pojętej oszczędności

Prezydium GRN, delegat CUSiR, sołtys i aktywni gminy Zabłocie są dumni, że wśród 22 gmin powiatu Biała Podlaska, Zabłocie znalazło się na czwartym miejscu pod względem wykonania miesięcznego planu skupu zboża.

My jednak mamy pewne zastrzeżenia, co do przedmiotu tej dumy. Oto prawie połowa zboża dostarczonego do punktu skupu w Zabłocie pochodzi od kilku znajdujących się na terenie gminy spółdzielni produkcyjnych, a akcja skupu wśród posiadaczy gospodarstw indywidualnych przebiega dość opieszale.

GS Zabłocie jest jedyną gminną spółdzielnią na terenie powiatu białskiego, niezatrudniająca magazyniera zbożowego. Funkcję tę pełni referent zbożowy GS, a jednocześnie kierownik działu skupu — ob. Litwiniuk. Oszczędność oszczędności, ale ob. Litwiniuk przy nawale tyłu różnych zajęć nie może żadnego z nich należycie wykonywać i nie ma nawet czasu na prowadzenie sprawozdawczości. Nie też dziwnego, że w klasyfikacji poziomu pracy poszczególnych punktów skupu zboża w powiecie białskim gmina Zabłocie zajmuje ostatnie miejsce.

Brak magazyniera zbożowego nie jest bynajmniej jedynym niedociągnięciem w pracy GS Zabłocie na odcinku skupu zboża. Od chwili rozpoczęcia tegorocznej akcji skupu GS nie wystawia faktur na dostarczone do PZZ zboże i dla tego nie podjęła z tego tytułu ani jednej złotówki (!!!) zamarzając sobie w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy złotych kapitału obrotowego (fpr)

W sobotę 30 sierpnia w Warszawie ogólnopolska konferencja Frontu Narodowego

Dnia 27 sierpnia br. z inicjatywy KC PZPR odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych, na którym postanowiono zwołać na dzień 30 sierpnia do Warszawy ogólnopolską konferencję Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przodownicy
w akcji
skupu zboża

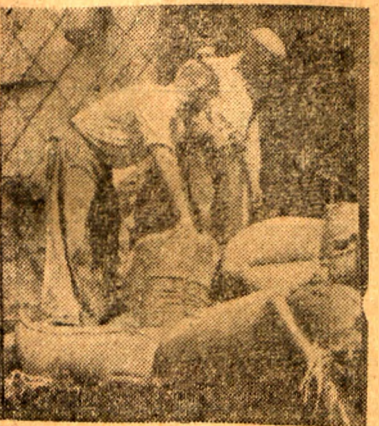


Właściwie to Pawła Mała, małorolnego chłopca z Niedrzwicy (Koscielnej) (pow. Lublin), który wezwał chłopów całej Lubelszczyzny, by przedterminowo wykonywali swe powinności względem Państwa, odpowiedział jako jeden z pierwszych małorolny chłop z Niedrzwicy Dużej, ob. Aleksander Krakowiak, członek ZSL, który dostarczył zboże do punktu skupu nie czekając na wezwanie i ustalenie wymiaru przez Prezydium GRN.

(Fot. „Sztandar Ludu” — F. Pr.)



Magazynier punktu skupu zboża GS w Niedrzwicy — tow. Władysław Smoleń — małorolny chłop z Sobieszcza był pierwszym rolnikiem w gminie Niedrzwica, który w całości wypełnił tegoroczny obowiązek sprzedaży zboża Państwu.



Michał Polesiak z gromady Stawinek, który otrzymał ziemię z reformy rolnej, jako jeden z pierwszych przywiózł do magazynu w Lublinie, w ramach planowego skupu 5 q zboża.

(Fot. „Sztandar Ludu” — F. Pr.)

Załącznik do uchwały Rady Państwa

z dnia 25 sierpnia 1952 r. (poz. 1154)

Wykaz okręgów wyborczych

Nr okręgu	Granica Okręgu	Liczba posłów jaka ma być w Okręgu	Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej
1.	m. st. Warszawa	15	M. st. Warszawa
2.	pow. grodzisko-mazowiecki " grójecki " nowodworski " piaseczyński " pruszkowski m. Pruszków m. Żyrardów	8	Pruszków
3.	pow. garwoliński " miński " otwocki	5	Mińsk Mazowiecki
4.	pow. gostyński " plocki " płoński " sierpecki " sochaczewski m. Plock	7	Plock
5.	pow. ostrowski " pułtowski " wołomiński	5	Pułtusk
6.	pow. ciechanowski " makowski " mławski " ostrołęcki " przasnyski	6	Przasnysz
7.	pow. siedlecki " sokołowski " węgrowski m. Siedlce	5	Siedlce
8.	m. Łódź	10	M. Łódź
9.	pow. łaski " sieradzki m. Pabianice	5	Pabianice
10.	pow. brzeziński " kutnowski " łęczycki " łódzki m. Zgierz	6	Zgierz
11.	pow. piotrkowski " radomszczański " wieluński m. Piotrków	9	Piotrków
12.	pow. łowicki " rawski " skierniewicki m. Tomaszów Maz.	5	Skierniewice
13.	pow. bydgoski " chojnicki " sepolński " tucholski " wyrzycki m. Bydgoszcz	7	Bydgoszcz
14.	pow. inowrocławski " mogileński " szubiński " toruński " żniński m. Inowrocław m. Toruń	6	Inowrocław
15.	pow. aleksandrowski " lipnowski " włocławski m. Włocławek	6	Włocławek
16.	pow. brodnicki " chełmiński " grudziądzki " rypiński " świecki " wąbrzeski m. Grudziądz	6	Grudziądz
17.	m. Poznań	6	Poznań
18.	pow. kaliski " kolski " turecki m. Kalisz	6	Kalisz
19.	pow. jarociński " kępiski " krotoszyński " ostrowski m. Ostrow Wlkp.	5	Ostrow Wlkp.
20.	pow. gnieźnieński " koniński " średzki " wągrowiecki " wrzesiński m. Gniezno	6	Gniezno

Nr okręgu	Granica Okręgu	Liczba posłów jaka ma być w Okręgu	Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej
21.	pow. gostyński " kościański " leszczyński " nowotomyski " rawicki " śremski " wolsztyński m. Leszno	7	Leszno
22.	pow. czarnkowski " chodzieżski " międzychodzki " obornicki " pilski " poznański " szamotulski m. Piła	6	Szamotuły
23.	pow. buski " kielecki " konecki m. Kielce	8	Kielce
24.	pow. rżeski " opatowski " sandomierski m. Ostrowiec Św. m. Starachowice	7	Ostrowiec Św.
25.	pow. kozienicki " opoczyński " radomski m. Radom	8	Radom
26.	pow. jędrzejowski " pinczowski " włoszczowski	5	Jędrzejów
27.	pow. lubartowski " lukowski " radzyński " bialski	6	Radzyń
28.	pow. chełmski " krasnostawski " włodawski m. Chełm	5	Chełm
29.	pow. biłgorajski " hrubieszowski " tomaszowski " zamojski m. Zamość	7	Zamość
30.	pow. kraśnicki " lubelski " puławski m. Lublin	9	Lublin
31.	pow. bielski " łomżyński " siemiatycki " wysoko-mazowiecki	6	Łomża
32.	pow. białostocki " sokółski m. Białystok	5	Białystok
33.	pow. augustowski " elcki " gołdapski " grajewski " kolneński " olecki " suwalski	5	Elk
34.	pow. działowski " suski " morąski " nidzicki " nowomiejski " olsztyński " ostródzki " pasiecki " szczycieński m. Olsztyn	7	Olsztyn
35.	pow. bartoszycki " rezelski " braniewski " giżycki " ilawski " kętrzyński " lidzbarski " mławowski " piski " węgrowski	5	Kętrzyn
36.	pow. elbląski " gdański " kwidziński " malborski " sztumski " tczewski m. Elbląg m. Gdańsk m. Tczew	8	Gdańsk

Nr okręgu	Granica Okręgu	Liczba posłów jaka ma być w Okręgu	Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej
37.	pow. kartuski " kościerski " lęborski " starogardzki " wejherowski m. Gdynia m. Sopot	8	Gdynia
38.	pow. białogardzki " koszaliński " kołobrzegi " sławieński " słupski m. Koszalin m. Słupsk	5	Koszalin
39.	pow. bytowski " człuchowski " drawski " miasteczki " szczecinecki " walecki " złotowski	4	Szczecinek
40.	pow. gryficki " kamieński " nowogardzki " szczeciński " woliński m. Szczecin	5	Szczecin
41.	pow. chojeński " choszczewski " gryfiński " łobeski " myśliborski " pyrzycki " stargardzki	4	Stargard szczeciński
42.	pow. gorzowski " międzyrzecki " skwierski " rzepliński " strzelecki " suleciński " świebodziński m. Gorzów Wlkp.	4	Gorzów Wlkp.
43.	pow. głogowski " gubiński " kożuchowski " krośniński " sułchowski " szprotawski " wchowski " zielonogórski " żarski " żagański m. Zielona Góra	6	Zielona Góra
44.	pow. wrocławski m. Wrocław	7	Wrocław
45.	pow. górski " milicki " oleśnicki " oławski " sycowski " średzki " trzebnicki " wołowski	5	Wrocław
46.	pow. bystrzycki " dzierzoniowski " kłodzki " strzelecki " ząbkowski	5	Kłodzko
47.	pow. Bolesławiecki " jeleniogórski " lubański " lwowski " zgorzelecki " złotoryjski m. Jelenia Góra	6	Jelenia Góra
48.	pow. jaworski " kamienogórski " legnicki " lubiński " świdnicki " wałbrzyski m. Legnica m. Świdnica m. Wałbrzych	7	Wałbrzych
49.	pow. głubczycki " gródkowski " koziński " nyski " prudnicki " raciborski " strzelecki m. Nysa m. Racibórz	8	Prudnik

Nr okręgu	Granica Okręgu	Liczba posłów jaka ma być w Okręgu	Siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej
50.	pow. brzeski " kluczborski " namysłowski " niemodliński " oleski " opolski m. Brzeg m. Opole	6	Opole
51.	m. Chorzów m. Katowice m. Mysłowice m. Siemianowice m. Szopienice	8	Katowice
52.	m. Bytom Nowy m. Świętochłowice m. Zabrze	5	Zabrze
53.	pow. lubliński " tarnogórski m. Bytom m. Ruda Śl.	7	Bytom
54.	pow. gliwicki " rybnicki m. Gliwice m. Rybnik	8	Gliwice
55.	pow. bielski " cieszyński " pszczyński m. Bielsko-Biała m. Cieszyn	7	Bielsko-Biała
56.	pow. będziński " zawierciański m. Będzin m. Czeladź m. Dąbrowa Górnicza m. Sosnowiec m. Zawiercie	7	Sosnowiec
57.	pow. częstochowski " kłobucki m. Częstochowa	5	Częstochowa
58.	m. Kraków	6	Kraków
59.	pow. krakowski " myślenicki " nowotarski m. Zakopane	6	Nowy Targ
60.	pow. bocheński " limanowski " nowosądecki m. Nowy Sącz	6	Nowy Sącz
61.	pow. brzeski " dąbrowski " tarnowski m. Tarnów	5	Tarnów
62.	pow. oświęcimski " wadowicki " żywiecki	6	Oświęcim
63.	pow. chrzanowski " miechowski " olkuski	7	Chrzanów
64.	pow. brzozowski " dębicki " rzeszowski m. Rzeszów	6	Rzeszów
65.	pow. kolbuszowski " mielecki " niżański " tarnobrzegi	5	Tarnobrzeg
66.	pow. jarosławski " lubaczowski " łańcucki " przemyski " przeworski m. Przemyśl	7	Jarosław
67.	pow. gorlicki " jasielski " krośniński " leski " sanocki " ustrzycki	6	Krosno

Rozmawiamy z czytelnikami
o Ordynacji Wyborczej

Posel odpowiada przed wyborcą

Poniższy artykuł jest odpowiedzią na te listy naszych czytelników, w których popytywano nas na czym polega istota odpowiedzialności posła przed wyborcami. (Red.)

Mamy wybrać Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Sejm, który ma wprowadzać w życie nasze pragnienia, nasze dążenia i cele. Sejm, najwyższy organ władzy państwowej, który prowadzi nas będzie naprzód po drodze obranej przez lud pracujący, do dalszych zwycięstw gospodarczych, politycznych, kulturalnych, do socjalistycznego rozkwitu naszej Ojczyzny.

Czyż może być ważniejsza decyzja w życiu narodu jak wybór najlepszych spośród siebie, jak oddanie w ich ręce losów Ojczyzny, a więc i losu każdego Polaka. Toteż warto się zastanowić jaki jest wzajemny stosunek posła i wyborcy w naszym państwie rządzone przez lud pracujący.

Czy i u nas może tak się dziać jak to jest we wszystkich państwach kapitalistycznych świata, że gdy mija wybory, posel idzie sobie a wyborca sobie? Że ohywatel tak długo ma coś do powiedzenia (musi przecież oddać głos) dopóki posel nie został wybrany. A gdy ten się dostał już do parlamentu, ma prawo robić rzeczy najohydniejsze, może zdradzać i okłamywać, może popełniać nadużycia, przechodzić z jednego stronnictwa do drugiego. Może gwałcić na wszystkie obietnice i szumne frazesy jakie głosił, by wyłudzić głos wyborcy.

Nie, my w naszym państwie, w którym rządy sprawuje lud pracujący z klasą robotniczą na czele, inaczej pojmujemy rolę posła. Posel to sługa narodu. Jest on wybierany przez naród po to, by spełniać jego wolę i by kierować jego przyszłością, zgodnie z programem jaki narodził przyświeca. Posel jest odpowiedzialny przed wyborcami i nie może zawieść zaufania i nadziei pokładanych w nim przez masy pracujące.

Ta konsekwentnie demokratyczna i głęboko sprawiedliwa proletariacka zasada ludowładztwa jest prawem zagwarantowanym w naszej Konstytucji.

„Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwołani” — stwierdza artykuł drugi Konstytucji.

Ten właśnie punkt Konstytucji wyraża głęboką treść ustrojową naszego państwa, będącego dyktaturą proletariatu, powstałą w szczególnych warunkach historycznych. Przejawia się w nim najistotniejsza cecha demokracji proletariackiej gwarantująca rzeczywistą władzę ludziom pracy miast i wsi polskich.



Na zdjęciu: sołtys gromady Świdry Stare Stefan Kubiak, jego ojciec i żona przygotowują zboże do odstawy. Kubiak dostarczył na punkt skupu 300 kg zboża, mimo że był obowiązany odstawić tylko 180 kg.

CAF — fot. St. Wdowiński.

Byśmy to sobie lepiej uprzytomnili, przypomnijmy sobie jak to było w Polsce za czasów burżuazyjnosanacyjnych.

Przypomnijmy sobie np. jak to Andrzej Wierzbicki, przedstawiciel wielkich przemysłowców i bankierów, kandydując w warszawskich dzielnicach robotniczych obiecywał złote góry wyborcom, przebudowę dzielnic, pracę dla wszystkich itp.

I jak obszarnik, Andrzej Lubomirski, na którego pracowało setki robotników folwarcznych, przyrzekał wszelkie cuda, byleby chłopci z powiatu przeworskiego głosowali na trzydziestkę, z której on i jemu podobni kandydowali.

I coż mogli zrobić oszukani, zahukani, nie dopuszczani do głosu chłopci z Urzejowic i z innych wsi? Czy mogli odwołać Lubomirskiego, gdy po wyborach na wsi żyło się jeszcze gorzej? I gdy w obszarńskich majątkach płacono 80 — 90 groszy za 15-godzinny dzień roboczy? Czy mogli go zmusić, by dotrzymał słowa, gdy bataliony granatowej policji faszystowskiej buszowały po wsiach, krwawo tłumiąc wszelki opór bardziej uświadomionych chłopów, walczących pod przewodem obrońcy ich interesów, KPP.

Czy mogli go zmusić, by dotrzymał obietnic, gdy rządy wraz z całym aparatem wyzysku i ucisku były właśnie w rękach Lubomirskich, Wierzbickich i Falterów, w rękach Radziwiłłów, Potockich, Raczyńskich. Czy mogli to zrobić, gdy fabryki, hut, kopalnie, banki, ziemia należały do tej garstki władców, która rządziła większością narodu polskiego. Czy mieli coś do powiedzenia np. wyborcy list NPR, który zdobywał mandaty, szermując hasłem walki z sanacją, wówczas gdy cała frakcja enpeerowska przeszła w latach trzydziestych do sanacji? Czy mogli tych panów odwołać, czy mogli coś zrobić szermującemu radykalnym frazesem posłowi rzekomej opozycji „Centrolewu”, zdradcy i wrogowi narodu polskiego, Jan-kowskiemu, gdy znalazł się w obozie jawnego faszystwu, w obozie sanacji?

A coż byli w stanie uczynić wyborcy angielscy, gdy podszywający się pod hasła socjalizmu jeden z prowydów Partii Pracy, Mac Donald, opuścił tę partię, aby wraz z jawnie burżuazyjną partią podlegacza wojennego Churchilla — konserwatystów — zdradzać interesy mas pracujących.

W państwie burżuazyjnym wyborca nie ma faktycznie żadnego wpływu na rządy, rządy bowiem są niezależne od większości narodu, zależne są natomiast od garstki monopolistów, skupiających w swych rękach zasoby materialne powstałe z przywłaszczonej pracy.

„Raz na kilka lat decydować, jak ci członek klasy panującej będzie uciskał i dławil lud w parlamencie — uczy Lenin — oto, na czym polega prawdziwa istota burżuazyjnego parlamentaryzmu...”

Zakłamanej burżuazyjnej demokracji naród nasz, który obalił rządy burżuazyjno — obszarńcze i sam go spoderuje na swej ziemi ojczystej, przeciwstawia demokrację proletariacką, o którą walczyli jeszcze bohaterzy komunardzi Pariza w 1871 roku, a której wzór realizacji dała 35 lat temu Wielka Rewolucja Październikowa.

Naukę i doświadczenia prawdziwej demokracji ludu pracującego, sformułowane przez wielkich geniuszy ludzkości — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina wcielamy dziś w życie w naszym wolnym, rządzone pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii, przez lud pracujący kraju.

Lenin niejednokrotnie podkreślał, że wielką zasługą pierwszej dyktatury proletariatu Komuny Paryskiej jest: „że sprzedajni i zgnyli parlamentaryzm społeczeństwa burżuazyjnego Komuna zastępuje instytucjami, w których wolność wypowiedzenia swego zdania i omawiania spraw nie wyraża się w oszustwie, ponieważ parlamentarzyści obowiązani są sami pracować, sami wykonywać swe ustawy, sami sprawdzać

co z tego wynika w życiu, sami bezpośrednio odpowiadać przed swymi wyborcami”.

Podkreślając wielkie znaczenie prawa obieralności i usuwalności ludzi wchodzących do organów władzy państwowej, towarzysze Stalin stwierdził w swym pięknym i tchnącym niezgłębioną mądrością przemówieniu na przedwyborczym zebraniu wyborców stalinowskiego okręgu w Moskwie w 1937 roku:

„Jest to wysmienite prawo, towarzysze. Delegat powinien wiedzieć o tym, że jest sługą narodu, który delegował go do Rady Najwyższej, i że winien postępować w myśl nakazu danego mu przez naród. Jeśli zboczył z drogi — wyborcy mają prawo zażądać rozwiązania nowych wyborów, a delegatowi, który zboczył z drogi, dać krzyżyk na drogę”.

Również i u nas delegat winien wiedzieć, że nie wolno mu zawieść zaufania wyborców, milionowych mas ludu polskiego, zjednoczonych w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Wyborca winien wiedzieć, że ma zagwarantowane prawo kontroli wybranych przez siebie posłów i że ten najlepszy z najlepszych, na którego głosuje musi być godzien jego zaufania.

To demokratyczne prawo zagwarantowane przez Konstytucję podnosi odpowiedzialność za losy kraju zarówno wyborców jak i wybranych. I w tym leży siła tego prawa, które „usuwa stare przeżytki burżuazyjne w poprzedniej strukturze władz państwowych i nadaje wszystkim organom władzy od góry do dołu charakter jednolity, wiążąc je ściśle z kontrolą mas zgodnie z podstawową zasadą demokracji socjalistycznej: „jak najszerzego włączenia mas pracujących do rządzenia państwem”. (Bierut).

Kierując się socjalistycznym prawem naszej Konstytucji wybierać będziemy najbardziej zasłużonych i utalentowanych przedstawicieli narodu, pewni, że nas nie zawiodą i że wyborcy są tylko wstępny akt do umacniania więzi posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z ich mocodawcą — polskim ludem pracującym.

E. L.



Rosnie osiedle mieszkaniowe przy Kraśnickiej Fabryce Wyróbów Metalowych w Budzynie.

Na zdj.: członkowie brygady młodzieżowej — brygadziści Braniec i murarze Kucwir i Walencki, którzy wykonują systematycznie 140 proc. normy.

Witold Puchalski

dyrektor O/O CRS w Lublinie

O sprawiedliwe rozprawienie nawozów sztucznych

Już od kwietnia br. wysyła się do GS naszego województwa nawozy sztuczne przeznaczone na okres siewów jesiennych.

Ministerstwo Rolnictwa już w czerwcu opracowało szczegółowy plan zaopatrzenia co umożliwiło bardziej dokładne zapoznanie się z potrzebami terenu i dokonanie właściwego rozdziału na poszczególne gminy województwa.

Wcześniej odbiór masy towarowej pozwolił Gminnym Spółdzielniom na wcześniejszą sprzedaż nawozów sztucznych — spółdzielniom produkcyjnym oraz rolnikom, którzy zawarli umowy na uprawy kontraktacyjne.

W dniu 20 sierpnia GS rozpoczęły sprzedaż nawozów dla gospodarstw indywidualnych zachowując pewną rezerwę ustaloną z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa rad narodowych dla kontraktujących rzepak ozimy (do dn. 31. 8. 1952 r.).

Zaopatrując gospodarzy indywidualnych zarządy GS obowiązane są w pierwszym rzędzie, zaopatrzyć w nawozy sztuczne chłopów odznaczonych

nych za wysoką produkcję, przodowników pracy i racjonalizatorów w rolnictwie oraz tych, którzy pierwszy wykonali ponad plan, bądź w 100% swe zobowiązania wobec Państwa.

Poza tym pierwszeństwo w nabywaniu nawozów sztucznych przysługuje: a) zespołom uprawowym, b) gospodarstwom osiedleńczym (pow. Włodawa, Hrubieszów i Tomaszów), c) gospodarstwom reprodukcującym zboża ozime w stopniu oryginalnym.

Sprzedaż nawozów na różnego rodzaju zaświadczenia, jak również wszelkie komisyjne dzielenie nawozów na gromady, lub na indywidualne gospodarstwa jest wzbronione, tym niemniej zarządy GS powinny czuwać nad sprawiedliwym podziałem.

Należy być czujnym wobec tych, którzy chcą żerować na pomocy Państwa, spekulować i wyłudzać się kulkami z krzywdą dla mało i średniorolnych chłopów.

Nie powinny o tym zapominać zarządy GS i organy samorządowe w bieżącej kampanii siewnej.

Niedomagania skupu zboża w gminie Frampol

Wniosek jeden: słuszne uwagi wprowadzić w życie

Ob. Eugeniusz Małysek przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej we Frampolu pow. biłgorajski i ob. Klimczak, delegat Centralnego Urzędu Skupu na tę gminę — wiedzą dobrze, od czego zależy powodzenie akcji planowego skupu zboża. Ob. Małysek słusznie np. zauważył w rozmowie z nami, że „gdybyśmy mieli plan rozbity na poszczególne gromady to akcja wyglądałaby o wiele lepiej”.

Zaś ob. Klimczak zwrócił uwagę na fakt, że „w każdej gromadzie musi przebywać aktywista, który będzie prowadził pracę uświadamiającą i odpowiadał za swoją wieś”.

Uwagi słuszne, ale trzeba je wprowadzić w życie. Tymczasem... Nie uprzedzamy faktów.

Jaki jest plan globalny gminy ob. Klimczak wiedział. Że w sierpniu chłopci mają odstawić do punktów skupu 61 065 kg zboża, też wiedział. Jakże jednak mają plany poszczególne gromady i w jakim procencie plany te są realizowane dowiedzieliśmy się (ja i.. ob. Klimczak) dopiero z kartotek (nawiasem mówiąc dobrze prowadzonych) i kwitów.

Brak kontroli wykonania planów musi w konsekwencji ujemnie wpływać na przebieg skupu.

I tak jest właśnie w gminie Frampol. Plan na sierpień, jak już wspomnieliśmy wyżej, wynosi 61 065 kg zboża. Do dnia 23.VIII chłopci odstawiłi do punktów skupu zaledwie 18 324 kg.

Rachunek i wniosek prosty. Jeżeli w ciągu 22 dni chłopci odstawiłi około 20 tys. kg zboża to w przeciągu 9 dni na pewno nie odwieżą 40 tys. kg. Plan sierpniowy nie zostanie więc wykonany.

Jak wszędzie tak i tutaj oporni są bogacze, którzy starają się sabotować skup. Niech za przykład posłuży nam tylko jedna gromada — Smoryń.

Dymitr Borsuk 8 hektarowy gospodarz miał odstawić na 15 sierpnia 1207 kg zboża — nie odstawił ani kilograma Józef Makowski (9 ha) nie wywiązał się również z obowiązku, chociaż ustalony dla niego termin odstawy zboża minął przed 10 dniami. Jakub Ryś posiadający 10 ha ziemi miał odstawić 1.5 tony zboża — nie sprzedał dotychczas nawet jednego kilograma. Jan Szkołut również bogaty gospodarz ze Smoryni miał odwieźć w dniu 15 bm. na punkt skupu 1308 kg zboża. Nie odwieź. Nie dotrzymał również terminów kulak Kazimierz Stańczyk.

O tym, że kulacy ci nie wywiązałi się z planowego skupu, lekceważąc tym samym zarządzenia państwowe ob. Klimczak zapewne nie wiedział przed naszym przybyciem do Frampola. Kiedy bowiem skonfrontowaliśmy kartoteki z kwitami, tak przewodniczący jak delegat CUS mieli zdziwione miny.

Warto również dodać, że z gromady Karolówka nie wpłynął do tej pory ani jeden kilogram zboża, zaś chłopci z Pulczynowa dostarczyli dotychczas zaledwie 157 kg.

Fakty te mówią same za siebie. Brak kontroli wykonania planów jest więc jedną z zasadniczych przyczyn słabego przebiegu akcji skupu w gminie Frampol.

Druga przyczyna? Brak pracy uświadamiającej

Dopiero w ostatnich dniach Prezydium Gminnej Rady Narodowej

w porozumieniu z Komitetem Gminnym PZPR ustaliło ostatecznie przedział gromad dla poszczególnych aktywistów. Aktywiście ci są już zapewne w gromadach. Ale przecież trzeba było zrobić to o wiele wcześniej, a wtedy miałyby się gwarancje, że plany nie będą fikcyjne.

Do chwili obecnej w gminie Frampol przodują: gromada Rzeczyce (chłopci z tej wsi odstawiłi już 1764 kg), osada Frampol — 1293 kg (jest to jednak liczba bardzo mała, gdyż Frampol liczy około 500 rolników) i Wola Kątecka — 1225 kg.

Pierwsi dostawcy z tej gminy to przede wszystkim chłopci mało i średniorolni: Franciszek Furmanek z kolonii Teodorówka, Jan Małysek z Sokołowski, Walenty Dudek i Wincenty Ciekanowski z Frampola, Stefan Oleszek ze Starej Wsi, Stanisław Niedźwiecki z Komedzianki.

Z sołtysów częściowo wywiązałi się z obowiązku dostawy zboża: Kazimierz Kurz z Rzeczyce, Lucjan Oleszek z Frampola i Paweł Baran z Pulczynowa. Pozostali czekają. Na co? Widocznie na przykład ze strony bardziej od nich uświadomionych chłopów.

Na zakończenie warto jeszcze do- rzucić, że na skutek nieuwagi magazyniera Gminnej Spółdzielni we Frampolu ob. Dyjacha w magazynach znajdują się duże ilości wołki zbożowego. Niedopatrzenie takie musi oczywiście być przykładnie ukazane.

Tak więc wygląda sytuacja ze skupem zboża w gminie Frampol. Ulegnie ona wtedy poprawie, gdy odpowiedzialni za tę akcję ludzie będą mniej mówić a więcej robić (skir)

Czytelnicy piszą

Usprawnić zaopatrzenie ludzi pracy w pieczywo

W ostatnich tygodniach czytelnicy nasi poruszają sprawę niedostatecznego w niektórych miejscowościach zaopatrywania ludności pracującej w pieczywo. Donoszą o tym m. in. czytelnicy z Kraśnika, Kurowa i Zamościa, analizując jednocześnie przyczyny braków i wskazując środki zaradcze.

— Dzielne zapotrzebowanie na chleb w sklepie MHD w osiedlu robotniczym Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych Dąbrowa-Bór — pisze ob. Bolesław Thommée — wynosi około 1.300 kg. podczas gdy piekarnia może dostarczyć za ledwie od 700 — 830 kg. Przy tym chleb bywa często przypalony lub z zakalcem. Prezydium MRN w Kraśniku nie troszczy się zupełnie o zwiększenie wypieku, ani też o podniesienie jakości chleba. A przecież w Kraśniku znajdują się trzy prywatne piekarnie, które po uspołecznieniu mogłyby zwiększyć wypiek w takim stopniu, aby chleba wystarczyło dla wszystkich.

Należałoby też przyspieszyć przebudowę drugiego pieca w Urzędowie, gdzie piekarnia dysponująca narazie jednym piecem dostarcza wsi pieczywa o wysokiej jakości. Uruchomienie drugiego pieca pozwoliłoby zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie na pieczywo robotników kraśnickiej Fabryki, których liczba w ostatnich miesiącach znacznie się zwiększyła, podczas gdy przydział chleba pozostał niezmieniony.

Uzupełnia te uwagi ob. Jan Ma-

dejczyk, który pisze: — Od kilku tygodni można zaobserwować w Kraśniku długie kolejki formujące się przed sklepami z pieczywem co najmniej na dwie godziny przed ich otwarciem. Chleb jest rozsprzedawany zwykle w przeciągu kilkunastu minut, część konsumentów odchodzi z niczym.

Wydział Handlu Prezydium MRN nie zwrócił na to niepożądane zjawisko żadnej uwagi i nie nie uczynił, aby je zlikwidować. Wiemy dobrze, że w innych miastach jest pod dostatkiem pieczywa, które można nabywać w dowolnych ilościach przez cały dzień. A dlaczego Kraśnik jest tak upośledzony? Jest to na pewno czyjeś niedbalstwo lub niedopatrznie, bo przecież zboża ani mąki u nas nie brakuje.

Według relacji ob. J. Figury nie lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w pieczywo robotników Lubelskich Zakładów Futrzarskich w Kurowie, pow. puławski, gdzie Gminna Spółdzielnia SCh powinna dostarczać miejscowej ludności, a więc i robotnikom, artykułów pierwszej potrzeby jak chleb, mięso, cukier i węgiel. Innego zdania jest

jednak Zarząd Gminnej Spółdzielni, który kilkakrotnie oświadczał robotnikom, że GS zaopatruje wyłącznie ludność rolniczą, natomiast dla robotników należy uruchomić sklep MHD. Ponieważ sklepu takiego w Kurowie nie ma, zaopatrzenie robotników w chleb i inne artykuły pierwszej potrzeby pozostawia wiele do życzenia.

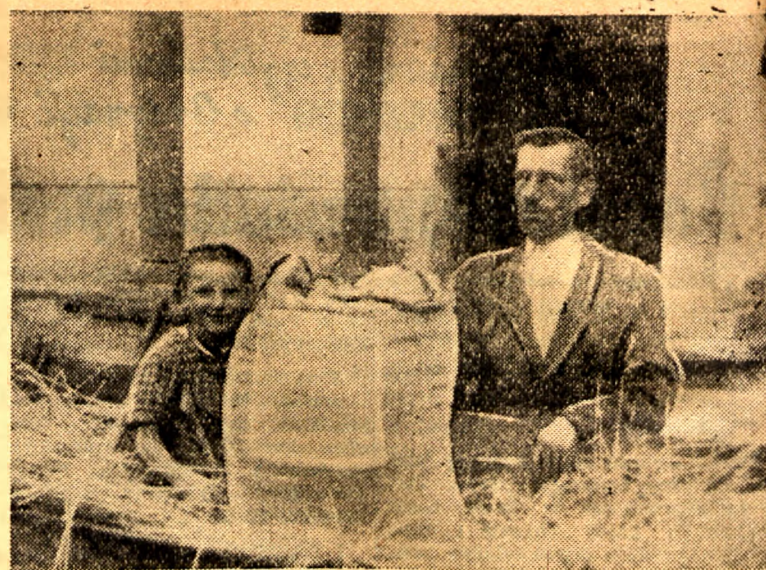
— Nowe Miasto w Zamościu — pisze ob. Roman Szpyra — ma dwie piekarnie prywatne, które nie są w stanie zaopatrzyć ludności w dostateczną ilość chleba. Toteż przed sklepami od rana tworzą się każdego dnia duże kolejki. Na chleb trzeba czekać parę godzin, bo przywożą go dopiero o godzinie 9-ej, a bywa, że i o 10-ej.

Tymczasem w oddalonej o dwa km dzielnicy Stare Miasto, nigdy nie brakuje pieczywa, które dostarczane jest przez uspołecznione piekarnie zawsze przed godz. 7-a. Wniosek z tego jasny: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powinno co rychlej uspołecznić piekarnię na Nowym Mieście.

Podobne sygnały świadczą o tym, że dający się odczuć tu i ówdzie brak chleba spowodowany jest częściej niedopatrzaniem lub biurokratycznym podejściem Wydziału Handlu, który nie bierze pod uwagę zwiększającego się zapotrzebowania spowodowanego wzrostem ludności, lecz trzyma się sztywno ustalonego zgóry planu. Prezydium Rad Narodowych wykazują też za mało troski o zaopatrzenie ludności w chleb i nie starają się ani o zwiększenie przydziału mąki, ani też o rozbudowę sieci piekarni uspołeczniowych. Dotychczasowy bierny stosunek Prezydium do tej sprawy musi ulec radykalnej zmianie. Prezydium Rad Narodowych muszą bezzwłocznie przeanalizować sprawę zaopatrzenia w pieczywo na swoim terenie i zastosować co rychlej skuteczne środki zmierzające do zapewnienia ludziom pracy takiej ilości pieczywa, jaka jest im potrzebna.

Również Wydział Handlu Prezydium WRN ponoszący odpowiedzialność za brak w zaopatrzeniu powolien z całą energią przystąpić do ich usunięcia.

G. S.



Ilość zboża wyznaczona do sprzedaży Państwu tow. Pawłowi Majowi z gromady Niedrzwica Kościelna wynosiła 59 kg. Jednak tow. Maj dostarczył do punktu skupu 150 kg zboża wykonując tym samym swój obowiązek względem Państwa w przeszło 250%.

Dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzyszy Maj zobowiązał się również do wykonania dostaw mleka w 400% i do przekroczenia przypadających na jego gospodarstwo dostaw żywności. Wzorowy ten obywatel wezwał wszystkich chłopów Lubelszczyzny do współzawodnictwa w realizacji zobowiązań wobec Państwa. — Na zdjęciu: tow. Maj z jednym ze swych siedmiorga dzieci — córeczką Łodzią na punkcie skupu zboża GS w Niedrzwicy.

(Fot. „Sztandar Ludu” — F. Pr.)

Trzeba zaprowadzić porządek w rejestrach CUSiK w Konopnicy

Rejestry prowadzone przez CUSiK w Konopnicy pow. Lublin prowadzone są niedbale, co wpływa ujemnie na przebieg akcji skupu zboża. Codziennie przychodzą setki zgłaszających wnioski o wprowadzenie poprawek do rejestru, bo okazało się, że jednemu dano za mały wymiar, inny znów nie otrzymał w ogóle zawiadomienia o odstawie zboża. Np. sołtys z grom. Uniszowice zawiadomił, że w tej gromadzie jest gospodarz, właściciel 7,5 ha, który dotąd nie ma zawiadomienia. W rejestrach CUSiK gospodarz ten figuruje jako właściciel 1/2 ha, nie ma więc obowiązku sprzedaży zboża Państwu.

Obok nazwiska ob. Kruszyńskiego z Konopnicy jest uwaga, że ma on 470 kg zaległości z zeszłego roku, podczas gdy w rzeczywistości wywiązał się on z nadwyżką z obowiązku dostawy zboża Państwu. Natomiast ob. Stefan Fabiański z Uniszowice zalega jeszcze z roku ubiegłego z odstawą 20 q zboża, zaś w rejestrach CUSiK nie ma żadnej wzmianki o tym.

Podobnych przykładów niedbalstwa można by przytoczyć znacznie więcej.

Zachodzi obawa, że przy takim bałaganie gm. Konopnica nie wywiąże się w terminie z obowiązku dostawy zboża Państwu. Prezydium GRN powinno wziąć to pod uwagę i dopilnować, aby w rejestrach CUSiK zaprowadzony został jak najrychlej porządek. (8023)

Jan Kornacki

Pomidory, owoce i ziemniaki czekają w magazynie w Janowie Podlaskim

Magazyn Gminnej Spółdzielni w Janowie Podlaskim przeładowany jest ziemniakami, owocami i pomidorami, skupowanymi dla Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw w Białej Podlaskiej. Przez ostatnie dwa tygodnie tylko jeden raz przysłano samochód, który w dniu 23 sierpnia zabrali nieznacznie część owoców i pomidorów.

W dniu 25 sierpnia w magazynie było 6 ton pomidorów, 3 tony jabłek (część zdążyła już zgnieć), około 30 ton ziemniaków i pewna ilość wiśni, gruszek i śliwek.

Jest to karygodne niedbalstwo Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw, które nie troszczy się o dostarczenie tych produktów na rynek, lecz pozostawia je w magazynie, powodując przez to poważne straty, gdyż część owoców ulega zepsuciu. Oczekujemy, że P.S.O. i W. zajmie się niezwłocznie transportem produktów z przeładowanego magazynu.

F. Sobczyk

Można utracić wzrok

Jako spawacz FSC w Lublinie chce poruszyć jedną ważną sprawę, związaną z wykonywaniem swojej pracy zawodowej. Chodzi o to, że spawanie odbywa się w naszym mieście w miejscach otwartych, nieraz na ulicy lub w podwórzu np. przy ul. Rusałkowskiej, Zielnej, Żabiej i innych. Oślepiające światło, jakie wytwarza aparat, zwabia zwykle gromadę dzieci i młodzieży. Nie pomagają żadne ostrzeżenia, wszyscy przylgają się z zainteresowaniem pracy spawacza, nie zważając na szkodliwe następstwa dla wzroku. Zdarzały się wypadki całkowitej lub częściowej utraty wzroku, mimo to spawanie w dalszym ciągu odbywa się w różnych punktach bez żadnego zabezpieczenia.

Czy nie należałoby pomyśleć o tym, aby na przyszłość spawanie odbywało się w miejscach zamkniętych i zabezpieczonych?

J. K.

spawacz FSC

Umocnić wał ochronny w Zastowie Polanowskim

Gromada Zastów Polanowski położona tuż nad niskim brzegiem Wisły była corocznie narażona na niebezpieczeństwo powodzi. Zbudowany w roku 1935 wysłkiem całej gromady wał ochronny nie zabezpieczał wsi przed zalewami. Dopiero dzięki pomocy Rządu Polskiego Ludowego przystąpiono w r. 1945 do budowy większego wału, mającego

zabezpieczyć nizinne tereny, położone nad Wisłą. W przeciągu trzech lat nakładem wielu kosztów wybudowano wreszcie wał ochronny, który jednak wymaga stałej konserwacji.

Tymczasem Urząd Wodno-Melioracyjny w Lublinie nie dba o utrzymanie wału w dobrym stanie. Gdy podczas tegorocznych wiosennych roztopów woda uszkodziła poważnie skarpe wału poprzestano na wrzuceniu kilkunastu worków z piaskiem i pewnej ilości kamieni. Na razie to wystarczyło, ale teraz trzeba pomyśleć o solidniejszym umocnieniu tego odcinka i zabezpieczeniu go przed dalszym podrywaniem podczas wiosennych roztopów.

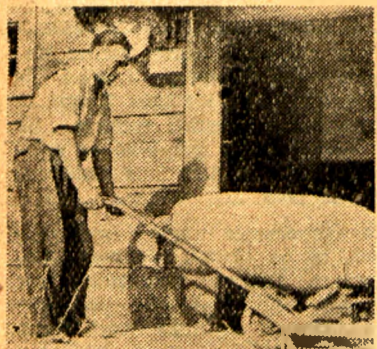
Gromada Zastów przypomina Urzędowi Wodno-Melioracyjnemu, że czas już zabezpieczyć wał ochronny przed dalszym zniszczeniem. (8011)

A. N.

ZMP w gminie Wilkołaz nie przejawia żadnej działalności

W gm. Wilkołaz pow. Kraśnik zarząd gminny ZMP popełnia wiele błędów w swojej działalności. Do najważniejszych niedociągnięć należy brak kolektywnej pracy, chaos i bezplanowość, słaba aktywność kół gromadzkich i niewłaściwy skład ich zarządów. Na 18 gromad istnieje tylko 8 kół ZMP nie wykazujących się zresztą żadną pracą. Część winy za taki stan ponosi przewodniczący zarządu gminnego ob. Kazimierz Kozak, który nie robi, aby uaktywnić pracę zarządu gminnego oraz kół ZMP w gromadzie. Młodzież nie bierze żadnego udziału w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych ani też w akcji planowego skupu zboża i nie przyczynia się do uregulowania zobowiązań finansowych wsi wobec Państwa. Młodzież ZMP gm. Wilkołaz stoi na uboju życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego Polski Ludowej. Dlatego zarząd powiatowy ZMP powinien niezwłocznie przysłać instruktora do Wilkołazu, który pomógłby młodzieży otrząsnąć się z dotychczasowej bierności. (8016).

L. Brzoza



Małorolny chłop (2 ha) z Michałowa (pow. lubartowski) Kazimierz Rączka odstawia zboże do punktu skupu, wykonując swój plan w 104 proc.

(Fot. „Szt. Ludu” — F. Pr.)

...Zarząd Gminnej Spółdzielni SCh w Jabloniu, pow. Radzyń Podl., nie zainteresuje się stanem wózka, służącego do przewożenia zboża w magazynie na punkcie skupu? Magazynier już wielokrotnie zawiadamiał, że wózek nie nadający się do użytku, bardzo utrudnia pracę przy przyjmowaniu zboża. (8004)



W. Chwałuk
...Pracownicy Prezydium GRN w Sitnie, pow. Zamość, klasyfikują ziemię siedząc za biurkiem, zamiast udać się na miejsce z komisją klasyfikacyjną? Nic dziwnego, że przy takim systemie zdarzają się często przykre pomyłki. (7872)

F. Martyniuk
...dyrekcja sanatorium w Adampolu, pow. włodawski, nie pomyślała dotąd o zorganizowaniu świetlicy dla kuracjuszy, którzy chętnie spędziliby czas na rozrywkach kulturalnych, słuchając audycji radiowych, grając w szachy itd.

Cz. Porębiak
...POM w Opolu, pow. włodawski nie odsyła Gminnemu Ośrodkowi w Wisznicach dwóch motorów spalinowych do młocarni zabranych jeszcze w maju dla dokonania przeglądu? (8021)

Dlaczego...

...Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Nowej Osadzie, pow. Zamość, nie kontroluje realizacji dekretu o pomocy są siedzkiej w grom. Horyszów? Z przystanej przez GOM snopowiażalki i żniwiarki korzystali przeważnie gospodarze posiadający własne konie, pomijano natomiast małorolnych i inwalidów jak: ob. Banana i ob. Karckiego. (8018)

M. Z.

...Kino Objazdowe od kilku tygodni omija gromadę Rozkopaczew, gm. Ludwin, pow. Lubartów? Od dłuższego czasu nie odbył się tu również ani jeden występ zespołów artystycznych. (8014)

E. Ciesielski

...Gminny Ośrodek Maszynowy w Krutowie, pow. hrubieszowski, nie przeprowadził gruntownego remontu maszyn omlotowych, które wskutek tego w

czasie omlotów psują się, powodując stratę cennego czasu? (8026)

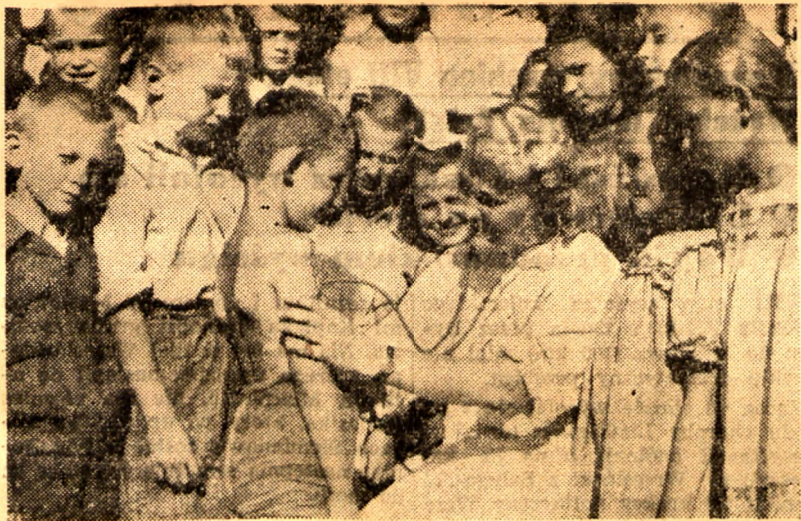
M. Socha

...Urząd Pocztowy w Zamościu nie odpowiada na reklamacje prenumeratorów, którzy nie otrzymują czasopism, mimo że opłacili abonament? M. in. listonosz rejonu 4 zapropagował czasopismo „Moda i życie” i przyjął prenumeratę od pracowników PKP. Dotychczas jednak nikt tego tygodnika nie otrzymał. (8002)

Z. Suszek

...Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Goraju, powiat biłgorajski, nie troszczy się o remont mostów w grom. Ra-
dziecin na rzece Łada oraz na drodze łączącej Frampol z Ra-
dziecinem. Chłopi odwożący zboże na punkt skupu muszą przejeżdżać przez rzekę (most został rozebrany) a następnie przez most grozący zawaleniem. (8010)

A. Orzech



Dzieci na koloniach letnich otaczane były troskliwą opieką lekarską.

Przyjemnie spędziliśmy czas na koloniach letnich. (Do art. obok)
Fot. M. Targoński i H. Prokopiuk.

Wkrótce rozpocznie prace III turnus brygad „Służba Polsce”

W dniach od 15 września do 15 października trwać będzie III turnus Brygad Rolnych „Służba Polsce”. Obecnie (od 19 do 29 bm.) czynne są Powiatowe Komisje Rejestracyjne - Kwalifikacyjne. Do Komisji tych mają się stawić wszystkie dziewczęta urodzone w 1933 r. oraz te z innych roczników, które otrzymały wezwania. Dziewczęta, które zostaną uznane za zdolne, wezmą udział w Brygadach Rolnych P. O. „Służba Polsce”. Brygady mają bardzo ważne zadanie — pomóc PGR i spółdzielniom produkcyjnym w sprawnym przeprowadzeniu wykopków ziemniaków oraz w innych pracach jesiennych. Najwięcej brygad wyjedzie na Ziemię Odzyskaną, gdzie najbardziej daje się odczuć brak rąk do pracy w PGR-ach. Dziewczęta będą więc mogły zwieźć nowe dla siebie okolice, poznać stare, plastowskie ziemie.

Junaczki na III turnusie Brygad Rolnych zostaną zakwaterowane w czystych, wygodnych pomieszczeniach, otrzymają 2 mundury: do pracy i do wyjścia, dobre wyżywienie oraz normalną zapłatę za pracę z tym, że pokryją z tego koszty utrzymania i reperacji ubrań. Praca w brygadach żeńskich nie jest ciężką, a przedownice dostaną też cenne nagrody.

O tym, że praca w Brygadach Rolnych „Służba Polsce” nie jest ciężką, że daje korzyści nie tylko Państwu, ale i junaczkom — świadczą liczne zgłoszenia dziewcząt z jednego turnusu na następne.

Praca w Brygadzie Rolnej „SP” jest zaszczytnym obowiązkiem dziewcząt, które w ten sposób spłacą dług Państwu Ludowemu za opiekę, jaką ono otacza młodzież. (r. g.)

Reportaż kin

BIŁA PODLASKA — „Fokoj” — „Dziewczyna o białych włosach”.
BIŁGORAJ — „Związkowiec” — „Tajemnica szybu naftowego”.
CHELM — „Zorza” — „Młodość Chopina”.
HRUBIESZÓW — „Jutrzenka” — „Ślub z przeszkodami”.
JANÓW LUBELSKI — „Jutrzenka” — „Gromada”.
KRASNYSTAW — „Morskie Oko” — „Życie zwycięży”.
KRASNIK — „Lotnik” — „Wędrowni oszrodzieja”.
LUBARTÓW — „Lewart” — „Małżeństwo Katarzyny”.
ŁUKÓW — „Oaza” — „Cienie na torach”.
MIĘDZYZRZEC — „Bałtyk” — „Pełną parą”.
OPOLE — „Opolanka” — „Chłopski cyrk”.
PUŁAWY — „Nysa” — „Bitwa o szynę”.
RADZYŃ — „Zjednoczenie” — „Ziemia drży”.
TOMASZÓW — „Wolność” — „Scott na Antarktydzie”.
WŁODAWA — „Odra” — „Radosne spotkanie”.
ZAMOŚĆ — „Stylowy” — „Człowiek bez jutra”.

Dzieci piszą...

Miło i pożytecznie spędziliśmy czas na koloniach letnich

W tym czasie, kiedy Komitety Rodzicielskie pracują nad doprowadzeniem sal szkolnych do porządku, dzieci spędzają ostatnie dni wakacji na koloniach i półkoloniach.

Do naszej redakcji przez okres dwóch miesięcy letnich napłynęło wiele listów z kolonii i półkolonii, w których dzieci wyrażają głęboką wdzięczność dla Państwa Ludowego i dla swych wychowawców za dobrze zorganizowany wypoczynek.

Oto co piszą na ten temat dzieci z półkolonii TPD w Białej Podlaskiej:

„Dziękujemy Państwu Ludowemu za pamięć i opiekę nad nami, dziećmi robotników i chłopów. Czas na półkolonii upływa nam szybko i bardzo miło. W czasie naszego pobytu tutaj rodzice nasi mogą spokojnie pracować przy swoich warsztatach pracy. Już niedługo pójdziemy do szkoły. Przysięgamy dolażyć wielu starań, aby dobrze się uczyć, aby w przyszłości być pożytecznymi obywatelami Państwa Ludowego”.

Doskonale czują się również dzieci na półkolonii zorganizowanej

przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radzynie. Dzieci korzystają z bogatej biblioteki szkolnej i z dobrze wyposażonej świetlicy.

W Rudawach w powiecie puławskim w lipcu br. na kolonii letniej przebywały dziewczęta z Białej Podlaskiej. Miło zapisały się w pamięci miejscowej ludności często organizowane przez nie ogniska i imprezy artystyczne.

Korespondent Roman Łoziński, pracownik kolonii letniej PGR w Suchowoli, powiat Radzyń, pisze:

„Na naszej kolonii przebywają dzieci pracowników PGR z całego województwa lubelskiego. Dzięki starannej opiece i troskliwości całego personelu, a szczególnie kierownika, ob. Witolda Kusiaka, dzieci spędzają czas na przyjemnych i pożytecznych zabawach.

W ramach zajęć świetlicowych dzieci wykonały gablotki, w których mieszczą się liście miejscowych roślin, muszelki z pobliskiej rzeki, mchy itp.

Po zakończeniu turnusu gablotki zostaną przekazane jednej ze szkół podstawowych.

Na każdym kroku widać pracę dzieci. Ściany świetlicy udekorowane są pomysłowo wykonanymi gazetkami. Ponadto uczestnicy kolonii prowadzą stałą kronikę, w której mieszczą się opisy wrażeń z wycieczek, rysunki, wiersze”.

Oстрым пірэм

Zdrada tajemnicy służbowej

Pracownicy Gminnej Spółdzielni w Rachaniach (pow. Tomaszów) podjęli ciche współzawodnictwo z pracownikami miejscowej Zbiornicy Jajczarskiej. Ponieważ obie te placówki chciały dzierżyć palmę pierwszeństwa nie szczędzono więc trudu uzyskując coraz lepsze wyniki, pobijając wzajemnie codzienne rekordy. O ile np. zespół GS jednego dnia prześcignął Jajczarnię o pół litra to już następnego dnia jajczarnia rewanzowała się z nadwyżką. Oprócz zespołowej trwała również rywalizacja indywidualna. Jeżeli jednego dnia referent kontraktacji ob. Saka przespał się w rowie, to już następnego dnia referent skupu jaj Kazimierz Cuchaj zakasował go umiejętnym ryciem nosem po chodniku. Wyniki współzawodnictwa trzymane były w ścisłej tajemnicy.

Punktem kulminacyjnym rozgrywek miał być dzień 24.6.52 r. Zespół GS zebrał się z samego rana w magazynie zbożowym, a jajczarnia we własnym lokalu. Sekundantami byli: przy GS kulak Jan Robaczynski, a w Jajczarni sklepowy Hopke. Impreza zapowiadała się bardzo cie-

Dodatkowe zapisy do szkół ogólnokształcących dla pracujących

Od 20 do 30 bm. odbywają się dodatkowe zapisy do szkół ogólnokształcących dla pracujących.

Przy zapisie należy przedłożyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, zaświadczenie z miejsca pracy, własnoręcznie napisany życiorys i wypełniony kwestionariusz.

Osoby, które nie mają świadectwa szkolnego mogą składać egzamin wstępny do każdej klasy 28 i 29 bm.

Do szkół podstawowych dla pracujących do klasy wstępnej V, VI i VII będą przyjmowani kandydaci w wieku od 14—30 lat. Starsi mogą być przyjęci za zgodą Wydz. Oświaty Prez. Pow. Rady Narodowej.

Państwowe Ogólnokształcące Licea dla pracujących istnieją:
Lublin — ul. Narutowicza 1,
Chełm — Liceum im. Czarnieckiego,

Kraśnik — Szkoła Podstawowa Nr 2,

Hrubieszów — Szkoła Podstawowa Nr 3,

Łuków — Liceum,

Zamość — ul. Stalingradzka 6.

Wymagany tu jest wiek taki jak do szkół podstawowych.

Do Państwowych Ogólnokształcących Szkół Korespondencyjnych, które w Lublinie mieszczą się przy ul. Krzywej 19, a w Zamościu — ul. Stalingradzka 6 mogą się zgłaszać kandydaci w wieku od lat 16 do klas VII i VIII i od 17 do klas IX.

Szkoła Korespondencyjna w Lublinie obejmuje powiaty: lubelski, puławski, lubartowski, kraśnicki, chełmski, włodawski, m. Lublin i część krasnostawskiego.

Do Szkoły Korespondencyjnej w Zamościu należą powiaty: zamojski, tomaszowski, hrubieszowski, biłgorajski i część krasnostawskiego.

Kandydaci z powiatów: białski, radzyńskiego i łukowskiego zapisują się do Szkoły Korespondencyjnej w Siedlcach (ul. Konarskiego).

Rok szkolny w szkołach korespondencyjnych rozpoczyna się dniami 15 września 1952 r.

Więcej troski o dobro społeczne

O tym, że źle się dzieje w Gminnej Spółdzielni w Samokłeskach można przekonać się samemu, nie rozmawiając z nikim. Weźmy cho-

Powiatowa konferencja nauczycielska w Zamościu

Wczoraj w sali kina „Stylowy” w Zamościu rozpoczęła się powiatowa konferencja nauczycielska dyrektorów szkół ogólnokształcących i zawodowych, Domów Dziecka i Przed szkół.

Na konferencji są obecni przedstawiciele KW i KP PZPR, ZW i ZP ZMP oraz władz szkolnych.

Konferencję otworzył tow. Serożyński.—przew. PRN. Referat sprawozdawczy o osiągnięciach i zadaniach szkolnictwa w pow. zamojskim wygłosił kier. Wydz. Oświaty PRN tow. Jakoniewski. Następny referat o Ordynacji Wyborczej wygłosił przedstawiciel Zarządu Okręgowego ZNP tow. Kędzierzowski.

Obrady trwać będą trzy dni.

Bronisław Turczanik
korespondent terenowy

Księgarnie i GS rozprowadzają już książki szkolne

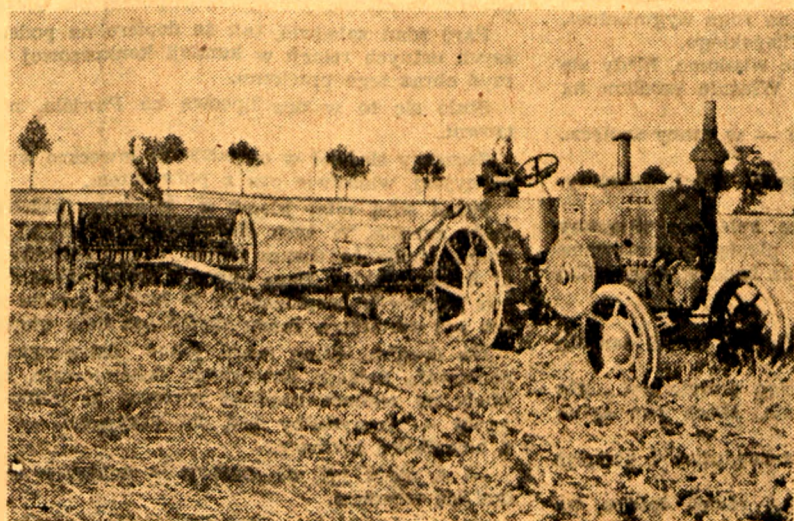
Zbiorowa i indywidualna sprzedaż podręczników szkolnych rozpoczęła się w dniu 15 bm. Księgarnie „Domu Książki” i GS-y zostały obficie zaopatrzone we wszystkie podręczniki dla szkół ogólnokształcących i częściowo dla szkół zawodowych.

Przed placówkami tymi stoi poważne zadanie. Mają one doprowadzić do szkoły, ponad milion egzemplarzy.

Obsługa księgarska nie będzie w stanie wykonać tej wielkiej pracy na początku roku szkolnego. Dlatego też szkoły i uczniowie zwłaszcza miejscowi powinni już teraz zakupić potrzebne im podręczniki szkolne, aby uniknąć kolejek we wrześniu.

Ludność wiejska powinna nabywać podręczniki szkolne w GS-ach, w których znajdują się te same egzemplarze, co i w mieście. Wykupowanie podręczników przez ludność wiejską w mieście jest niespołeczne, gdyż doprowadza to do pozornego braku podręczników, podczas gdy przeznaczone dla nich książki leżą w GS-ach.

J. J.



Coraz mniej ścierniska, a więcej poplonów. — Na zdjęciu: traktorka Krystyna Błaszczak wysiewa poplony na polach PGR Blonie. (CAF — fot. Szarfharc)

Tylko co na to powie CRS?

Mamy nadzieję, że zmieni decyzję PZGS i po dokładnym dochodzeniu przykładnie ukarze winnych.

(Na podstawie korespondencji (7536)- j—rz.)

„SZTANDAR LUDU”

Wydawca — RSW „PRASA”
Redakcja i Administracja — Lublin
ul. 3-go Maja 14 Telefon redakcji
44-14-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-15

Remont cukrowni » Lublin « dobiega końca

Kampania trwa okrągły rok...

Ostatnie wysiłki przeszły przez parniki, ostatnie kilogramy cukru posypały się białym strumieniem do worków. Odeszli robotnicy sezonowi do innych prac. Zamarły potężne kotły nie podsypane energią pary, zniechęcały motory. Po hałach przesuwały się sylwetki niezliczonych mechaników, wentylatory wysysały resztki specyficznej woni buraka.

Kampania cukrownicza 1951/52 roku została zwycięsko zakończona. 125 procent planu...

Nie minęło jednak kilka dni, gdy znów pojawili się ludzie. Obchodzili w koło nieruchome cielska kotłów, maszyn saturacyjnych, wyciągów, kręcili się po laboratorium chemicznym, zaglądali do kotłowni. Wszczynali się normalny, codzienny ruch.

Czyżby nowa kampania?

Walka o cukier trwa

Ruszyły brygady mechaników, ślusarzy, cieśli, ładowaczy. Wśród nich uwijał się **Kazimierz Drożak**, brygadzysta ślusarski, **Mateusz Stelmasiiewicz** i **Daniel Kukawski**, ślusarze, **Nikodem Gierliński** i **Edward Pawlak**, pełniący funkcję pomocników.

To oni właśnie, a z nimi dziesiątki innych, przez szereg letnich tygodni przedłużali kampanię cukrowniczą. Maszyny mdszą być przecież przygotowane do przyjęcia nowych transportów. Tym bardziej że w obecnej kampanii dzienny przerób buraków wzrośnie o około 17 procent.

Poddano więc czyszczeniu wszystkie kotły, dokonano wymiany pomp sokowych, przestawiono silniki przy pompach buraczanych, wymieniono cedzidła soku rzadkiego na inne, nowej konstrukcji, postawiono stacje cedzidła soku gęstego, podniesiono wyparnik działu I. Roboty nie brakowało. Bo przecież oprócz tego trwał normalny remont fabryki. Brygady malarskie w 50 proc. pomalowały aparaturę, w związku z oszczędnością na opale przystąpiono do izolacji rur i maszyn, w trosce o zapewnienie odpowiednich warunków pracy zainstalowano sześć ochraniaczy pędni, osiatkowano windę pieca wapiennego i doprowadzono do stanu używalności łącznie dla robotników.

W dniu 22 września brygady robocze będą zdawać egzamin. Bo tegoż dnia nastąpi techniczny odbiór fabryki po remoncie.

Zwycięstwo nie przychodzi łatwo...

Trudno w tej chwili mówić o zupełnym zwycięstwie. Remont fabryki nie został jeszcze całkowicie ukończony. Brakuje jeszcze do 100 — 6 procent. Te sześć procent należy rozłożyć na niewiele już dni pozostałych do dyspozycji brygad remontowych.

Istnieją jednak trudności, które spędzają sen z oczu zarówno robotnikom, jak i inżynierom prowadzącym roboty.

Od początku remontu dawał się

nie oszczędności w zużyciu węgla, nie mówiąc już o zmniejszeniu częstości czyszczenia kotła.

Bardzo pomysłowe, a jednocześnie bardzo proste jest usprawnienie rymarza **Władysława Ruszczyka**. Końce troków służących do wciągania pasów gotuje on przez kilkanaście minut, powodując tym samym po wyschnięciu ich twardnienie. Przeciąganie przez oczka pasów twardego końca troków jest o wiele łatwiejsze i zwiększa tempo pracy. Usprawnienie to zostało zakwalifikowane jako wynalazek i skierowane do Urzędu Patentowego.

Równie dzielnie spisali się pracownicy techniczni cukrowni. Inżynier **Bolesław Janik** przedłożył kierownictwu fabryki dwa usprawnienia. Jedno — to aparat do oczyszczania mleka wapiennego, drugie zaś — to zastosowanie urządzenia pneumatycznego do transportu węgla z basenu węglowego do kotłowni. Oba pomysły przyniosą w stosunku rocznym ponad 74 tysiące zł oszczędności.

Załoga cukrowni „Lublin” może się również poszczycić zespołowymi pomysłami racjonalizatorskimi. Brygada racjonalizatorska w składzie: **dr Stanisław Gawrych**, główny elektryk **Wacław Wiśniewski**, **zmianowy Stefan Galecki** i **główny mechanik inż. Bolesław Janik**, udoskonaliła transport węgla skracając wydługego i transport z jednego wagonu przeciętnie z 4 do 6 godzin na maksimum 40 minut. Przez zastosowanie tego pomysłu fabryka zaoszczędzi w tym roku około 300 tysięcy złotych.

Trzeba tu również wspomnieć o głównym chemiku cukrowni inżynierze **Stefanie Wiśniewskim**. Skonstruował on suszarkę do określania wilgotności w suszonych wysiłkach lub cukrze przy zastosowaniu specjalnej lampy typu „Polan” do promieni podczerwonych. Usprawnienie to postawiło na jeszcze wyższy poziom kontrolę techniczną.

Ludzi, którzy codziennie myślą o nowych usprawnieniach, którzy starają się nie tylko sobie ułatwić pracę, ale przede wszystkim mają na celu dobro produkcji i podniesienie jej jakości, jest więcej. Trzeba tu wymienić jeszcze **Stefana Galeckiego**, **Bronisława Szałasę**, **Kazimierza Drożaka** i wielu innych.

Tacy ludzie jak **Jerzy Filipiak**, ślusarz, **Edward Chodanowski**, kotłowy, **Stanisław Górka**, robotnik, **Wincenty Krzemiński**, **Paweł Karłowicz**, **Kazimierz Sankowski**, **Czesław Waciński**, ślusarz, **Aleksander Poleszak**, śrubownik, **Zygmunt Kwiecień**, gotowacz i ich brygady w codziennej, nieustępliwie walce zwyciężają czas, przyspieszając tym samym wykonanie remontów.

Właśnie dla nich kampania trwa okrągły rok.

EKA

◆ ZE SPORTU ◆

Dramatyczny przebieg VIII etapu Wścigu Dookoła Polski

- Wrzesiński i Liszkiewicz wycofali się
- Ulik pierwszy na mecie
- Wójcik przodownikiem wścigu

VIII etap wścigu kolarskiego Dookoła Polski z Opola przez Bytom do Krakowa (165 km) miał nie zwykle dramatyczny przebieg.

Zaraz po starcie wycofał się z powodu choroby **Liszkiewicz** (drugi w klasyfikacji ogólnej), a na 75 km zderzyli się **Wrzesiński** z **Sałyga**. W wyniku tej kraksy potłuczony **Wrzesiński** musiał również zrezygnować z dalszej jazdy. Tak więc odpadło dwóch najgroźniejszych konkurentów **Wójcika**, który i tym razem będąc na mecie w czołówce zapewnił sobie żółtą koszulkę przodownika wścigu przed **Kapiakiem** i **Ulikiem**.

Tempo wścigu zaraz po starcie w Opolu było bardzo ostre (40 km/godz.). Już na 40 km następuje pierwsze zderzenie. Wpadają na siebie **Wilczkowski**, **Wyględa** i **M. Więckowski** i cała trójka odpada od czołówki. W czołówce jedzie 13 kolarzy z **Wrzesińskim**, **Kapiakiem**, **Wójcikiem** i **Hadasikiem** na czele.

Zbliżyliśmy się do Zabrza. Odtąd przez przeszło 30 km towarzyszy kolarzom nieprzerwany szpaler widzów wzdłuż ulic miast śląskich. Na Śląsku zainteresowanie wścigiem jest olbrzymie.

Przed Bytomiem z grupy czołowej ucieka **Kapiak**. Pościg długo nie da-

je rezultatu i dopiero za Mysłowicami **Kapiaka** dochodzi grupa czołowa. Nie ma już w niej **Wrzesińskiego**, którego wypadek nastąpił na ulicach **Miechowic**, nie ma również **Hadasika**, który po upadku na ulicach **Siemianowic** został w tyle, goniąc następnie samotnie czołówkę aż do mety.

30 km przed Krakowem grupa czołowa składa się już tylko z 8 kolarzy. Słabsi zostali w tyle. Czołówka ma teraz ok. 4 min. przewagi nad drugą grupą.

Na mecie na stadionie **Ogniwa** pierwszy jest **Ulik**, który kończy zwycięsko etap w czasie 4:30:20. Za nim przybywają w kolejności **Nowoczek**, **Wandor**, **Sałyga**, **Kapiak**, **Wójcik**, **Kłabiński** i **Błaszczak**.

Około 4 min. później na cz. drugiej grupy kończy etap **Hadasik** przed **Królakiem**, **Świerczem** i **Gabrychem**.

Drużynowo etap wygrała **Gwardia** przed **CWKS I**.

Wyniki:
Klasyfikacja indywidualna VIII etapu: 1) **Ulik** (Gwardia) 4:30:20, 2) **Nowoczek** (Unia) 4:30:24, 3) **Wandor** (Ogniwo) 4:30:30, 4) **Sałyga** (Gwardia) 4:30:31, 5) **Kapiak** (CWKS) 4:30:33.

Klasyfikacja drużynowa VIII etapu: 1) Gwardia — 13:31:42, 2) CWKS I — 13:36:24, 3) Włókniarz — 13:45:32.

Klasyfikacja indywidualna po ośmiu etapach: 1) **Wójcik** (CWKS) 42:03:13, 2) **Kapiak** (CWKS) 42:06:32, 3) **Ulik** (Gwardia) 42:14:44, 4) **Kłabiński** (Gwardia) 42:14:47, 5) **Hadasik** (CWKS) 42:16:15.

Klasyfikacja drużynowa po ośmiu etapach: 1) CWKS I — 125:58:08, 2) Gwardia — 126:21:40, 3) Włókniarz — 127:28:16, 4) Unia — 128:39:44, 5) Górnik — 128:43:10.

Dzisiaj w Warszawie mecz piłkarski Warszawa — Pekin

W środę 27 bm. przybyła do Warszawy ekipa piłkarzy Chin **Ludowych**, którzy dzisiaj rozegrają jako reprezentacja Pekinu, spotkanie z reprezentacją Warszawy.

Otwarcie XVI Mistrzostw Łuczniczych Polski

W środę 27 bm. na stadionie **Unii** w **Sopocie** odbyło się uroczyste otwarcie XVI Mistrzostw Łuczniczych Polski. W zawodach bierze udział 116 zawodników z całego kraju, w tym 19 kobiet.

(69)



czy jest w Warszawie takie miejsce bezpieczne, gdzie spać można za darmo i zdrowo? Żeby na głowę nie kapalo, smrodem nie dusiło?

Dojrzałe jabłko spada nie dlatego, że pliszka trąciła, ale po prostu, że dojrzało — napisał **Szczęśny** w pamiętniku. — Moja pliszka stała się dziewczyną, z którą przegadałem noc na Powiślu i której nigdy potem nie ujrzałem...

Parę zdań zaledwie, tak że dopiero na podstawie późniejszych ustnych relacji w komisji konkursowej można odtworzyć obraz tego przełomu.

Stało się to w noc lipcową na Powiślu, niedaleko elektrowni.

Szczęśny siedział w ogrodzie na ławeczce wyczekując pory policyjnej, właściwie psa z policjantem.

Przed sobą miał kłomb z latarnią pośrodku, za sobą gęste zarośla. W tych chaszczach bzu syział od dwóch tygodni, chyba że deszcz padał, wtedy chronił się do śpiżarni **Szamotulskiej**. Noce pogodne wołał spędzać w tym miejscu naprawdę bezpiecznym, w bżowej grocie zielonej, gdzie sen był zdrowy, a rano rzeźki bez bólu głowy.

Na drugim końcu ławki jakaś dziewczyna nieśpiesznie spożywała kolację. **Szczęśnego** denerwowało, że papler rozkłada na walizce, zamiast serwety, że delikatnie robi kąpieli — pomyślałby kto, na przyjęcie! — dwie bułeczki z kawałkiem kiełbasy.

— A zjedz już, do cholery — zaklął w wuchu — i odwal się wreszcie.

Zły był i w podłym humorze, choć na pozór wszystko szło jak najlepiej. **Florcza** dostał eksmisję, wkrótce będzie można zająć sutereng po nim. A naczelnik powiedział:

— Ma pan powodzenie. Dwadzieścia kucharek, cztery pokojówki, cztery mamki i starszuszka do czytania... Rekord...

wy tydzień! Jest pan bardzo rzutki, panie **Szczęśny**. Od września biorę pana na etap.

A więc o co tu się martwić? Nie jest głodny, w kleszeni ma dwadzieścia złotych, za parę dni nie będzie bezdomny, za parę tygodni nie będzie „ślugolapem” — zostanie urzędnikiem etatowym.

Tak, ale urząd już nie nęcił. W dyrekcji widziało się te same stosunki co wszędzie, tak samo jedni drugich gnębili; byli wyrobnicy i byli pańowie, ale walki nie było. Szepty, kwaśny, czasem spazmy lub trzaśnięcie drzwiami, owszem, ale żeby tak wszyscy razem, kupą? — nie, każdy trzymał się swego fotela, a jeśli się bronił, to własnym wdziękiem, stosunkami, podstępem... Przy okienku, pod numerkiem, w szklanych kłatkach za przegródkami siedziały etaty skwaszone, bieda z cenzusem, im biedniejsza tym wielmożniejsza, nadęta, że mimo wszystko jest umysłowa, a nie broń Boże fizyczna!

To wszystko **Szczęśnego** mierzilo i co już w nim samym zaczynało go mierzć. Niby co? Że łapie służące? Toć to praca na zlecenie instytucji społecznej... Koń by się uśmieł! Kto tu podchodzi do pracy społecznej? Ubezpieczalnia? Pracodawcy? Trzeba widzieć te kupcowe, majstrów, poruczników, panie różnego wieku i ogłady: wszystkie jednakowe wobec **Szczęśnego**, gotowe płuć i drapać w obronę wolnej niepodległej kuchni lub masarni!

Ostatnio spotkały go dwie podłe przygody, jedna po drugiej. Nawet w „Czerwoniaku” napisali:

Wysłańnik **Kasy Chorych** — w kajdankach do komisarzatu.

Kajdanki naturalnie zmyślił dla sensacji, ale do komisarzatu policja rzeczywiście **Szczęśnego** odstawiła. Dopiero tam mógł wytłumaczyć, że szedł do nowej wędliniarni z zapytaniem, dlaczego personeł nie jest ubezpieczony? A właścicielka zamknęła sklep i zadzwoniła po policję, że napad, że bandyta w interesie. Miała w komisariacie znajomego aspiranta, więc zapłaciła tylko 5 złotych kary i śmiała się z tego: — Codziennie mogę wam tyle płacić za taką frajdę, bo to naprawdę bandycka kasa!

A drugą przygodę miał na Złotej. Narwał się tam na sł. więcej historyczkę w papilotach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczęśny słuchał jednym uchem, zaprzętnięty własną sprawą: co teraz z sobą poczęć? W domu albertynów nocować nie można, bo tam **Bucek** ma swój warsztat, rozprowadzał, że **Szczęśny** syział z bezdomnymi... Zocha wzdręgnęła się na to ze zgrozy. „Mógł ze mną spać, bałtar jakiś, całe szczęście, że się go w porę pozbyłam...” Zocha w wielkim interesie, bo „Dekort” i Zocha to jedno i to samo, Zocha i mecenas **Ortman**. Na nich teraz chałupnicy pracują, na nowe banknoty, kołczyki, brylanty w złocistym pudercu z czeczotki. „A ja często trzymam pańskie pudełeczko i tak sobie głaszczę...” Od tego jej szeptu i pieszczoty wszystko się zaczęło. Badał nigdy nie spotkał tej smory, nie poznał, co to kobieta, czułość i głodne zmysły!

Pragnął jej i brzydził się jej, i wszystko by oddał, aby tylko pokazać, że ma ją po prostu za dziewczkę.

Trzeba było coś postanowić. Dalej fak iść nie podobna. Zatrzymani ruchem kołowym stali już na rogu **Zygmunta** i **Targowej**, na wprost dworca **Wileńskiego**.

— Cieszę się, że pana spotkałem. Nie wiadomo, kiedy się znów zobaczymy, bo muszę wyjechać. Właśnie szedłem na dworzec.

Bucek znów skinął głową, że rozumie — w pracy społecznej są różne wyjazdy.

— A do pana mam prośbę — ciągnął dalej **Szczęśny**.

— Mały upominek dla szefowej.

Wyjął z kleszeni ciemną, śliską linkę, splecioną w gruby pierścień, i podał **Buckowi**. Majątek, pieniądze murowane na życie, na dach nad głową oddawał za bzdurę; żeby tylko odejść z fasonem!

Bucek cofnął się zdumiony.

— Sznurek? A po co jej sznurek? Za taki kawał ona się ze mną porachuje.

— Nie kawał. Czas już na mnie, pociąg pewnie stoi... Ale daję słowo, że będzie bardzo wdzięczna. Niech pan tylko powie: „Od **Szczęśnego** na szczęście!”

Pożegnał się, przebiegł na drugą stronę ulicy i podążył za tłumem odjeżdżających.

Najchętniej byłby naprawde wyjechał gdzieś daleko, bo czego się tu dorobił? Komu się przydał i co po sobie zostawił? Śmiech powiedzieć, jakąś tam podziękę od terminatorów, którym niechętnie pokazał, że można walczyć z majstrem. Tylko to! Wytrwali, wywołili się z terminu — czeladnicy... A on stoi przed rozkładem jazdy i myśli o tym.